

Barbara Kmiecik
Biblioteka Główna, Uniwersytet Opolski

Towarzystwo duchowe małżonkom i osobom w sytuacjach nieregularnych w świetle adhortacji *Amoris laetitia*

Spiritual accompaniment to spouses and people in irregular situations in the light of *Amoris laetitia* exhortation

Abstract:

In the paper, a source analysis of the spiritual counseling of accompaniment to sacramental spouses and people in irregular situations has been taken up on the basis of post-synodal Apostolic Exhortation, Amoris laetitia by Pope Francis. The concept of accompaniment is a leading term in subsequent chapters of the document. The meaning of the concept of accompaniment and the character of counsel presented by the Pope are introduced. Then, subsequent contexts of the counsel taken up in the exhortation were characterized. The issue of the accompaniment is discussed in relation to spouses and it involves subsequent stages of the development of love and situations requiring special attention. The key to caring for children and integrating with the Church community also includes the issue of accompanying and discerning those who are in non-sacramental relationships, defined as irregular situations and in complex situations as well. The relation of the accompanying counsel to the moral evaluation of the conducted people was also defined. Discussing the forms of pastoral practice, the purpose, scope, competence and means of providing community and individual assistance that are adapted to needs and life-sustaining problems, were identified.

Keywords: *spiritual accompaniment, discernment, marriage, irregular situations, pastoral support.*

Abstrakt:

W artykule podjęto źródłową analizę posługi towarzyszenia duchowego małżonkom sakramentalnym i osobom w sytuacjach nieregularnych na podstawie posynodalnej adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* papieża Franciszka. Pojęcie towarzyszenia jest wiodącym terminem w kolejnych rozdziałach dokumentu. Przybliżony został zakres znaczeniowy pojęcia towarzyszenia oraz charakterystyka posługi przedstawiona przez papieża. Następnie scharakteryzowano kolejne konteksty towarzyszenia podejmowane w adhortacji. Kwestia towarzyszenia jest omówiona w odniesieniu do małżeństw i obejmuje kolejne etapy rozwoju miłości oraz sytuacje wymagające szczególnej uwagi. W kluczu troski o dzieci i integracji ze wspólnotą Kościoła w dokumencie podjęto również problem towarzyszenia i rozeznawania wobec osób trwających w związkach niesakramentalnych, określanych jako sytuacje nieregularne oraz w sytuacjach skomplikowanych. Określono również relację posługi towarzyszenia do oceny moralnej prowadzonych osób. W omawianiu form praktyki wsparcia duszpasterskiego wskazano cel, zakres, kompetencje i sposoby udzielania pomocy wspólnotowej oraz indywidualnej, dostosowane do potrzeb i niesionych w życiu problemów.

Słowa kluczowe: towarzyszenie duchowe, rozeznawanie, małżeństwo, sytuacje nieregularne, wsparcie duszpasterskie.

W ostatnich kilkudziesięciu latach zwrócono uwagę na potrzebę wielorakiego wspierania małżeństw i rodziny. Podejmowane działania duszpasterskie znalazły odzwierciedlenie w dokumentach Kościoła i literaturze z zakresu teologii pastoralnej. Ukazywały się także publikacje w obszarze teologii moralnej dotyczące trudnych kwestii z zakresu etyki życia małżeńskiego i nieprawidłowych sytuacji małżeńskich, zwłaszcza w odniesieniu do *Familiaris consortio* Jana Pawła II. Problem indywidualnej formy posługi wobec małżeństw i związków niesakramentalnych w ramach towarzyszenia duchowego traktowano peryferyjnie i obecny był raczej w teologii duchowości. Propozycja towarzyszenia w kontekście wsparcia duszpasterskiego znalazła miejsce w nauczaniu papieża Franciszka.

W niniejszym artykule ukazana zostanie próba interdyscyplinarnej charakterystyki posługi określanej jako „towarzyszenie” w odniesieniu do małżonków oraz osób w sytuacjach „nieregularnych” w świetle najnowszych dokumentów papieskich. Podstawowym źródłem analizy będzie *Posynodalna Adhortacja Apostołska Amoris laetitia. O miłości w rodzinie*. Nakreślony zostanie zakres pojęciowy odnoszący się do towarzyszenia. Następnie zostanie wskazany kontekst znaczeniowy towarzyszenia stosowany w nauczaniu Ojca Świętego używany w adhortacji. W dalszej kolejności zostaną omówione wskazane w dokumencie sytuacje

wymagające towarzyszenia i rozeznania. W podsumowaniu przedstawione będzie odniesienie posługi towarzyszenia do oceny moralnej.

„Towarzystwo duchowe” (Louf, 15n.; Frattaline, 172–173), niekiedy zamiennie używane z pojęciem „kierownictwo duchowe” (Barry, Connolly, 30n.), oznacza relację osoby podejmującej drogę rozwoju duchowego z osobą towarzyszącą jej, bardziej dojrzałą. Współczesne spojrzenie na relację towarzyszenia akcentuje wolność osób uczestniczących w niej, wyklucza władzę i domaganie się posłuszeństwa (Sujak, 353). Określenie „towarzystwo” jest bardziej neutralne niż „kierownictwo”, sugerujące w obszarze językowym dyrektywność. „Model i granice niesionej pomocy winny być podyktowane prawdziwymi potrzebami drugiego człowieka” (Sagne, 20), dlatego też do jego istoty należy nieustanne rozeznawanie owych potrzeb i ich prawdziwości, prawości, najgłębszego sensu. Istotą relacji towarzyszenia jest wspieranie wzrostu duchowego osoby szukającej prawdy, pragnącej usłyszeć wołanie i narodzić się dla prawdy (Sagne, 8). Zatem w centrum towarzyszenia stoi prawda i dążenie do niej oraz stawianie w niej przed Bogiem takimi, jakimi jesteśmy. Celem natomiast jest kształtowanie otwartości na wezwanie do przyjęcia relacji z Bogiem w konkretnej sytuacji życiowej w procesie osiągnięcia pełni życia.

Kierownictwo duchowe często wiąże się z rozeznawaniem dotyczącym określenia kierunku działania i podjęcia go lub zaniechania. Kościół nieustannie zalecał i dziś nadal zaleca praktykowanie kierownictwa duchowego każdemu chrześcijaninowi, który chce odpowiedzialnie traktować własny chrzest. Każdy bowiem, a w szczególności wezwany do jeszcze bliższego naśladowania Chrystusa, potrzebuje osobistego prowadzenia przez przewodnika, który pomoże wystrzegać się popadania w subiektywizm, służąc własnym bagażem wiedzy i doświadczeń nabytych w podążaniu za Jezusem (Benedykt XVI). W odniesieniu do małżonków poddawanie się kierownictwu duchowemu wiąże się z dysponowaniem wolnością ludzką w perspektywie realizacji powołania. Te dwa pojęcia łącznie można zestawić jako towarzyszenie w rozeznawaniu tego, co służy dobru małżonków, ich wzajemnej relacji, rozwojowi rodziny w społeczeństwie i we wspólnocie Kościoła.

Towarzystwo w ujęciu papieża Franciszka

Towarzystwo jest kluczowym terminem używanym w *Amoris laetitia*. W dokumencie pojawia się ponad dwieście razy. Występuje też w tytułach podrozdziałów. Z uwagi na szkołę duchowości, w której formował się papież Franciszek jako kapłan Towarzystwa Jezusowego, posługiwanie się tym poję-

ciem przez Autora adhortacji wskazuje na mocne osadzenie w tradycji ignacjańskiej, a co za tym idzie – formacji towarzyszenia. Do istotnych elementów korzystania z posługi proponowanej w dokumencie należą stawanie w prawdzie, świadomość procesu, w którym rozwój nie zawsze jest widoczny, odwaga mierzenia się z własną kruchością i stawania oko w oko z chwilami własnej pustki, by wybierać to, co pozwala wciąż na nowo przekraczać siebie ku pełnej realizacji.

Terminologia używana w *Amoris laetitia* ma znaczenie szersze i węższe. W znaczeniu szerszym dotyczy wielorakich działań duszpasterskich zorientowanych na przygotowanie i wsparcie małżeństw i rodziny. Towarzyszenie w znaczeniu ścisłym – indywidualnym dotyczy sytuacji bardziej wymagających delikatności i dyskrecji. Poszerzając wykładnię papieża Franciszka o wcześniejszy dokument *Evangelii gaudium* z 2013 roku, można odnieść wrażenie, że w *Amoris laetitia* kontynuuje wskazania dotyczące towarzyszenia (EG, 169–173). W zaledwie czterech punktach Biskup Rzymu przedstawił wytyczne sztuki towarzyszenia w osobistym procesie spotkania.

Język, którym posługuje się Franciszek, oddaje atmosferę, w jakiej osobiste towarzyszenie powinno przebiegać. Jest to klimat spotkania, bliskości, kontemplacji misterium zbliżenia się Boga do człowieka, misterium „ziemi świętej” tajemnicy każdej ludzkiej osoby (EG, 172). Niezbędna jest zatem fundamentalna wrażliwość duchowa osoby towarzyszącej.

Od strony formalnej posługę towarzyszenia mogą pełnić zarówno kobiety, jak i mężczyźni przygotowani i posiadający odpowiednie doświadczenie modlitewne i duchowe. Bezpośrednia, indywidualna pomoc człowiekowi w jego dialogu z Bogiem udzielana w tej relacji nie wymaga święceń kapłańskich. Franciszek wymienia cechy osobowe dysponujące do tej delikatnej posługi: „sposób postępowania wyróżniający się roztropnością, zdolnością zrozumienia, sztuką oczekiwania, uległością wobec Ducha Świętego, swoistego rodzaju posługą ocalenia, zachowania w jedności” (EG, 169).

W towarzyszeniu zasadniczą sprawą jest zdolność serca, umożliwiająca bliskość, bez której nie ma prawdziwego spotkania duchowego. Drugą dyspozycją jest umiejętność słuchania pełnego szacunku i zdolnego do współczucia, a trzecią sposób odpowiedniego reagowania, aby znaleźć drogi rozwoju, rozbudzania pragnienia realizacji tego, co Bóg złożył w życiu konkretnego człowieka. Wreszcie niezbędna jest cierpliwość w oczekiwaniu na owoce z powodu niedoskonałości niewspółmiernej do złożonych darów łaski i skłonności przeciwnych praktykowaniu cnót (EG, 171). Stąd towarzyszenie stanowi pewien rodzaj pedagogiki wobec osoby stawiającej kolejne kroki w nie zawsze oczywistym kierunku (EG, 172, por. Louf, 32–33). Posługa ta jest zawsze posługą w drodze, ma charakter

dynamiczny, misyjny i prowadzi do otwarcia na realizację własnego powołania w Kościele osoby prowadzonej (EG, 173).

Sytuacje, w których zaleca się towarzyszenie

Dokument papieski ma wymiar praktyczny, stąd w poszczególnych rozdziałach wskazane są kolejne sytuacje, w których towarzyszenie może pomóc na drodze rozwoju lub uchronić małżonków przed nieodwracalnymi błędami życiowymi. Pomimo że w ścisłym towarzyszeniu osoba sama zwraca się o pomoc, to w towarzyszeniu o znaczeniu szerszym, duszpasterskim papież kieruje postulat dotyczący obejmowania towarzyszeniem innych.

W *Amoris laetitia* uwagę zwrócono na towarzyszenie młodym małżonkom w drodze do dojrzałości i umocnienia więzi, następnie wspieranie kompetencji wychowawczych i kształtowanie u rodziców umiejętności roztropnego towarzyszenia własnym dzieciom. Kolejnym zakresem towarzyszenia są sytuacje wspierania w kryzysie oraz po stracie współmałżonka, czy to na skutek śmierci jednego z małżonków, czy z powodu rozpadu małżeństwa. Sytuacje, w których niezbędna jest szczególna roztropność w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań to tzw. sytuacje „nieregularne” (AL, 296).

Pomoc młodym małżonkom

Papież podejmuje najpierw istotny problem duszpasterski, jakim jest towarzyszenie młodym małżonkom. O ile przygotowanie przedmałżeńskie funkcjonuje – nawet jako pewne minimum obwarowane wymogiem przedsakramentalnym – to wsparcie młodych małżeństw właściwie proponuje się w niewielkim stopniu albo na zasadzie czerpania z zasobów rodziny i wspólnot. Konieczność towarzyszenia podana w adhortacji odnosi się do kruchości więzi o charakterze uczuciowym i wygaśnięcia pierwszego zachwyty fizycznego. Wówczas „nowożeńcy muszą uzupełnić ten proces, który powinien się dokonać w okresie narzeczeństwa”, a dotyczy totalnego powierzenia się sobie wzajemnie, „aby ubogacić i pogłębić świadomy i wolny wybór przynależności do siebie i miłowania siebie aż do końca” (AL, 217).

Towarzystwo duszpasterskie powinno umożliwić postrzeganie małżeństwa jako rzeczywistości dynamicznej. Związek poprzez przysięgę małżeńską został co prawda przypieczętowany, ale proces kształtowania go wciąż jest otwarty. Duszpasterska troska ma być zatem pomocą, by „odłożyć na bok złudzenia i za-

akceptować go [małżonka] takim, jakim jest: niedoskonałym, wezwanym do rozwoju, w drodze” (AL, 218).

W towarzyszeniu na tym etapie chodzi o ukształtowanie postawy pełnej nadziei, która umożliwi spojrzenie dalej, poza sprzeczności, konflikty, niedojrzałe przeżywanie nowej rzeczywistości i rozczarowania wyborem. Owa nadzieja „zachęca nas do życia w pełni chwilą obecną, aby całym sercem wejść w życie rodzinne” (AL, 219–220).

Papież wskazuje na zasadę *magis*: więcej i więcej (AL, 134) stosowaną w miłości praktycznej, według słów, które cytuje za św. Ignacym Loyolą: „Miłość winno się zakładać więcej na czynach niż na słowach” (AL, 94), gdyż miłość jest „czymś więcej niż zewnętrzną zgodą lub pewną formą umowy małżeńskiej” (AL, 191). Towarzyszenie w tym czasie ma wspierać umiejętność „renegocjacji umów, tak aby nie było zwycięzców i przegranych, ale aby obydwójce zwyciężyli” (AL, 220). Osoba towarzysząca powinna pomagać w rozeznawaniu kolejnych etapów procesu wzrostu miłości, by nieuniknione na wspólnej drodze cierpienie przekształcać nieustannie w cierpliwość tworzenia (AL, 221).

W sposób wyraźny w adhortacji zaznaczono motywowanie do hojności w zakresie przekazywania życia. W tym miejscu papież odnosi się do swoich poprzedników: Pawła VI (*Humanae vitae*, 10–14) i Jana Pawła II (FC, 14, 28–35) oraz Konstytucji soborowej *Gaudium et spes* w kwestii formacji sumienia. Tego typu formacja ma znamiona ścisłego towarzyszenia duchowego wspierającego decyzje „wewnętrznie wolne od subiektywnego osądu i od dostosowania się do sposobów zachowania się ich środowiska” (*Gaudium et spes*, 16).

Autor dokumentu wskazuje na duże znaczenie wsparcia ze strony doświadczonych małżeństw, czy to w ramach parafii, czy z ewentualnym współudziałem stowarzyszeń, ruchów kościelnych i nowych wspólnot. Zachęca pary do regularnego spotykania się w celu krzewienia rozwoju życia duchowego i solidarności w konkretnych potrzebach życiowych (AL, 223–230).

W procesie towarzyszenia jest możliwe formowanie postawy kontemplatywnej w małżeństwie, polegającej na wciąż odnawianym zadziwieniu się sobą nawzajem (AL, 226). Kierownictwo duchowe może być szczególnie pomocne w odpowiednim pielęgnowaniu życia modlitwy osobistej i małżeńskiej oraz szukania w relacji z Bogiem pomocy do realizacji powołania życiowego, zwłaszcza w trudnych momentach (AL, 227). Natomiast „osoby posiadające głębokie pragnienia duchowe nie powinny odczuwać, że rodzina oddala je od rozwoju w życiu Duchem Świętym, ale że jest to droga, której użył Pan, aby je doprowadzić do szczytów zjednoczenia mistycznego” (AL, 316).

Wspieranie rodzicielskiego procesu towarzyszenia

Różne formy towarzyszenia duszpasterskiego młodzieży, narzeczonym, małżonkom w pierwszych latach małżeństwa mają stanowić szkołę towarzyszenia. W ten sposób zdrowo ukształtowani małżonkowie i system rodzinny stanowią miejsce towarzyszenia sobie nawzajem, ale i wzrastającym dzieciom (AL, 260). Dobrze, aby małżonkowie stający się w sposób naturalny osobami towarzyszącymi, sami uprzednio i równolegle mogli doświadczać towarzyszenia osób obiektywizujących ich działania wychowawcze i własną ścieżkę rozwoju.

Odnosząc się do wspierania procesu wychowania, Franciszek wyjaśnia zasadę: „ważniejsze jest generowanie procesów niż dominacja przestrzeni” (AL, 261). Jest to wyraźne nawiązanie do zasady: „Czas jest ważniejszy niż przestrzeń”, którą Franciszek omawia w programowym dokumencie swojego pontyfikatu (EG, 222). Przedstawiona reguła zachęca do spojrzenia długofalowego i nie oczekiwania natychmiastowych rezultatów pracy. Wiele spraw wymaga czasu, dojrzenia, przemyśleń, a ich efekty pojawią się dopiero w przyszłości (Skowroński). Wydaje się, że tak przedstawiony postulat programowy odnosi się także do funkcji towarzyszenia w procesie przemiany.

W myśl adhortacji *Amoris laetitia* bliskość i dostępność rodzica są bardziej istotne niż kontrola i restrykcyjna moralność zakazów. Jest to zachęta do dawania samodzielności, troski o tożsamość i dojrzałość rozeznaczonych wyborów młodych osób. Wymagane jest zatem rozwinięcie tej umiejętności najpierw u samych rodziców (AL, 261).

Towarzystwo w rozwoju moralnym zakłada, że trzeba wiedzieć, co ma znaczenie priorytetowe. Umiejętność ustalenia właściwej hierarchii i dostosowania się do niej w praktyce życia jest zadaniem zarówno dla kształtowanego, jak i towarzyszącego. Nieprawidłowy osąd moralny może prowadzić do relatywizowania dobra i usprawiedliwiania mniej wartościowego działania, zwłaszcza w przypadku, gdy konieczne jest przewyciężanie własnych upodobań. Niezbędna jest zatem skuteczna formacja etyczna, dzięki której wyrzeczenie będzie postrzegane jako dobro służące rozwojowi osoby (AL, 265).

Papież proponuje oparcie się na koncepcji etyki cnót. Franciszek odsyła czytelnika do moralnego wykładu aretologicznego Akwinaty, przełożonego na bardziej zrozumiały, choć nie tak precyzyjny język. „Cnota jest przekonaniem, które przekształciło się w wewnętrzną i stabilną zasadę działania” (AL, 267), aby każdy działał według świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobiście, poruszony i kierowany od wewnątrz. Ważne przy tym, aby dyscyplina nie stała się „okaleczeniem pragnienia”, ale była bodźcem do dalszego działania (AL, 270).

W towarzystwie formacyjnym Franciszek zachęca do postawy cierpliwego realizmu oraz drogi małych kroków, które mogą być zrozumiane, zaakceptowane, docenione i pociągają za sobą proporcjonalne wyrzeczenie.

Jako przykład obszaru współczesnej ascezy Autor wskazuje umiejętne korzystanie z różnego rodzaju urządzeń elektronicznych. Chodzi tu nie tylko o przestrzeń szczególnej kontroli rodzica wobec dziecka, ale doprowadzenie do autorefleksji w tym zakresie u dorosłego. Dojrzałe korzystanie ze zdobyczy technologicznych jest zachowaniem wzorcowym integrującym bądź dezintegrującym rodzinę. Niestety brak umiaru i roztropności w tym zakresie skutkuje nadużyciami prowadzącymi do współcześnie diagnozowanego „autyzmu technologicznego” (AL, 278). Tego typu zachowania, często o charakterze kompulsywnym, mogą wskazywać na konieczność przepracowania fundamentalnych problemów w zakresie relacji z bliskimi, ze sobą, bądź realnej więzi z Bogiem. Uchwycenie ich w porę zapobiega rozwojowi uzależnień behawioralnych. Wyrażna troska papieża w tym obszarze wskazuje, że jest to problem nie tylko towarzyszenia rodziców w procesie wychowania, lecz znacznie szerszy. Gdy dotyczy osób dorosłych, często sygnalizuje poważny kryzys małżeński.

Sytuacje kryzysowe

Jedną ze szczególnych sytuacji wymagającej towarzyszenia jest kryzys. W tym względzie osoba zaufana powinna przygotować małżonków na trudniejsze dni. W ten sposób będą potrafili zaakceptować problemy, jakie mogą się pojawić, podjąć wyzwanie i wyznaczyć im miejsce w życiu rodzinnym. Kryzysy nie powinny przerażać, ani prowadzić do pochopnych decyzji. Zwłaszcza, że w pewnych okresach życia małżeńskiego, jak: pojawienie się dzieci, choroba współmałżonka, utrata pracy, wyzwania wychowawcze, kryzys wieku średniego czy syndrom „pustego gniazda”, są wpisane w dynamikę więzi małżeńskiej. Każdy kryzys w przekonaniu Franciszka „kryje dobrą wiadomość, którą trzeba umieć usłyszeć, wytężając słuch serca” (AL, 232). Wytężanie „słuchu serca” odnosi do rozpoznawania w kryzysie zwiastunów większej dojrzałości na wspólnej drodze.

Jakie podstawowe wskazanie przedkłada papież osobom towarzyszącym w kryzysie? Przede wszystkim trzeba być obecnym (AL, 234). Nawet w tej podstawowej, ale niezbędnej obecności, należy tworzyć przestrzeń spotkania. W odniesieniu do wsparcia w sytuacjach kryzysowych Franciszek przekazuje ważny głos. Na podstawie przeprowadzonych konsultacji stwierdza, że w sytuacjach trudnych lub krytycznych większość nie odwołuje się do opieki duszpasterskiej,

„ponieważ nie odczuwa, aby była ona wszechstronna, sympatyczna, realistyczna, wpisana w realia życiowe” (tamże).

Na pytanie więc, jakie towarzyszenie i pomoc są potrzebne w kryzysie, w odpowiedzi trzeba zauważyć to, czego brakuje: wszechstronność, sympatia, realizm. Osoba towarzysząca w sposób wspierający, może ponadto pomóc obniżyć napięcie emocjonalne, obiektywizować, pomagać rozeznawać prawdę i ukazywać horyzonty, które w tym momencie nie są jeszcze widoczne.

W sytuacjach kryzysowych potrzeba wielokodusznej współpracy krewnych i znajomych, a niekiedy także pomocy zewnętrznej i profesjonalnej, zwłaszcza w zakresie mediacji (Bartoszek 2012, 10). Znaczącą rolę w bardzo realnym towarzyszeniu mają osoby z najbliższego środowiska, osoby świeckie. W kryzysie wywołanym różnymi czynnikami, szczegółowo wypunktowanymi w dokumencie, ważna jest pomoc w kierunku odczarowania wyobrażeń o drugiej osobie i o relacji małżeńskiej, aby odnowić wybór drugiej osoby jako „towarzysza drogi”, pomimo ograniczeń relacji i pogodzenia się z faktem, że nie może ona spełnić wszystkich upragnionych marzeń (AL, 238). W sytuacji, gdy kryzys nie ustępuje, dobrze w towarzyszeniu zbadać zranienia z przeszłości oraz przejść przez proces wyzwolenia, którego nigdy wcześniej nie podjęto (AL, 240).

Informacja, mediacja i dyskretne wsparcie to podstawowe zalecenia papieża Franciszka w sytuacji, gdy poczyniono pierwsze kroki w kierunku rozstania (AL, 246). Ważne, by w momencie poważnych kryzysów małżeńskich nie ulegać pogładowi, że jedyną możliwością zakończenia problemów jest rozwód (Salij, 74). W ramach kierownictwa duchowego warto przeprowadzić refleksję nad sobą. Poprzez obiektywizację sytuacji możliwe będzie dostrzeżenie przez danego małżonka własnych uchybień w budowaniu relacji małżeńskiej, a niekiedy faktycznej winy za rozpad więzi. Podjęcie duchowej przemiany prowadzącej do nawrócenia może zaowocować wzięciem odpowiedzialności za małżeństwo i pojednaniem. Ponadto, odłożenie w czasie decyzji ostatecznych pozwala uniknąć działania pod wpływem skrajnych emocji (Bartoszek tamże, Tettamanzi, 16–17).

Śmierć bliskiej osoby

Do niezwykle trudnych sytuacji towarzyszenia papież zalicza śmierć małżonka czy bliskiego członka rodziny. Konieczna jest tu delikatność, wiedza i dostosowanie się do poszczególnych etapów żałoby, jakie przechodzi osoba, której się towarzyszy. U osoby wspierającej niezbędne jest wczucie, umiejętność stawiania wobec pytań egzystencjalnych, kwestionowania obrazu Boga, konfrontacji

z nadmierną więzią z osobą nieobecną, sparaliżowaniem własnego życia. Potrzebna jest umiejętność dokonania swoistego otwarcia na nową sytuację, stworzenia nowego rodzaju więzi ze zmarłym, z którym łączy miłość „potężniejsza niż śmierć” (PnP 8, 6), a jednocześnie subtelna (AL, 255). Sytuacja towarzyszenia żałobnikom jest określona sytuacją „duszpasterskiej szansy”, gdyż właśnie w obliczu ostatecznych spraw dokonuje się weryfikacja i rozwój wiary, a także jej oddziaływanie ewangelizacyjne (AL, 253).

Oprócz utraty współmałżonka ważne jest wspieranie w sytuacji utraty dziecka. Niezbędna jest tu duża ostrożność i dyspozycyjność, w wymiarze duchowym i materialnym. Jednym, a czasem jedynym z eschatologicznych odniesień do bliskich zmarłych, jest modlitwa, do której w drodze towarzyszenia można i należy zachęcać, jako wyraz troski duchowej, pomoc w oswojeniu się z nową rzeczywistością i nawiązaniu więzi zgodnej z artykułem wiary o obcowaniu świętych (AL, 257).

Po rozpadzie małżeństwa

Temat towarzyszenia małżonkom po rozpadzie zasygnalizowany jest w zakończeniu kwestii dotyczących kryzysu i pojednania, które nie doszło do skutku. Wówczas szczególnie pilna wydaje się posługa wobec tych osób, których małżeństwo się rozpadło: osobom żyjącym w separacji, rozwiedzionym i opuszczonym. Adhortacja wskazuje lokalną wspólnotę i duszpasterzy jako tych, którzy winni „towarzyszyć tym osobom z troską” (AL, 242).

Na początku udzielanego wsparcia ważne jest, by wysłuchać i dowartościować cierpienia doświadczane przez konkretne osoby. Dopiero odbudowując poczucie własnej godności, można zauważyć w trudnościach nie tylko destrukcję, ale też wyzwanie do przekraczania siebie w kierunku wybaczenia i ewentualnego pojednania. Przy czym duszpasterstwo pojednania niekoniecznie oznacza przywrócenie poprzedniej jedności wspólnoty życia. Jest to umożliwienie przejścia wewnętrznego procesu, obejmującego integralnie wszystkie sfery człowieka (AL, 242).

W sytuacji nieuchronnego rozpadu, czasem konieczne wydaje się towarzyszenie w celu podjęcia decyzji, trudnej z moralnego punktu widzenia, o przzerwaniu związku krzywdzącego. Jest to potrzebne wówczas, gdy osoba uwikłana w relację często moralnie czuje się odpowiedzialna także za dozgonną jedność według kryteriów normatywnych i nie jest w stanie rozeznaczyć prawdziwego dobra. Potrzebna jest osoba z zewnątrz, która pomoże właściwie ocenić szkodliwość trwania w relacji krzywdzącej stronie, bądź i dzieci. Osoba towarzysząca

w tak delikatnym obszarze decyzji udzieli także moralnej pomocy w zdjęciu ciężącej odpowiedzialności moralnej opartej o ideał, a nie realizm (AL, 241, Bartoszek 2010, 82).

W obliczu mentalności prorozwodowej wskazane jest, by w sytuacjach ostatecznych zachęcać raczej do separacji, niż do rozwodu. Możliwości prawne, jakie daje separacja, są w wielu przypadkach wystarczające. Duchowe wsparcie osoby poszkodowanej pomoże wytrwać w postawie sprzeciwu wobec rozwodu, który jest poważnym złem moralnym, pociągającym za sobą często wchodzenie w kolejne pozamałżeńskie relacje (Bartoszek 2012, 9–10, FC, 83–84).

Gdy osoby rozwiedzione wejdą w następne związki, zwłaszcza ze skutkiem cywilnoprawnym, sytuacja się zmienia. Ze względów formalnych została bowiem w sposób trwały naruszona jedność sakramentalna małżeństwa (Ostrowski, 61–64). Z racji tego, że osoby trwają w nieuporządkowanej sytuacji małżeńskiej konieczne jest odłożenie rozgrzeszenia. Papież apeluje, aby osoby żyjące w nowych związkach nie czuły się jednak z Kościoła wykluczone, ale by trwały w świadomości, że mimo przeszkód w pełnym uczestnictwie sakramentalnym wciąż są jego częścią, bo zawsze tworzą wspólnotę kościelną. Sytuacje te „wymagają uważnego rozeznania i towarzyszenia im z wielkim szacunkiem, unikając wszelkiego języka i postawy, które dałyby im odczuć, że są dyskryminowane, oraz popierania ich udziału w życiu wspólnoty” (AL, 243). Przy czym, troska o te osoby nie wynika z osłabienia wiary wspólnoty chrześcijańskiej i świadczenia o nierozzerwalności małżeńskiej, ale raczej jest świadectwem miłości (AL, 244).

Franciszek zaleca także większą sprawność i dostępność procedur stwierdzenia przypadków nieważności małżeństwa. W tym zakresie proces towarzyszenia byłby pomocny we wstępnym zapoznaniu się ze stanem prawnym małżeństwa i ułatwiający dostęp do kościelnego wymiaru sprawiedliwości. Wskazane byłoby zatem dokonanie w klimacie zaufania rozeznania, czy nie było przesłanek do uznania nieważności, a w przypadku zauważenia takich, pomoc w usprawnieniu przeprowadzenia urzędowego stwierdzenia nieważności. Nie jest to zachęta do masowego rozwiązywania problemów duszpasterskich w tym zakresie. Raczej dotyczy zniesienia przeszkód wówczas, gdy jest to ewidentne, ale przeszkodą do uregulowania stanu jest mała wiedza, hermetyczny język prawniczy, zawile procedury, czy koszty finansowe, które, jak nadmieniono w innym miejscu, często są zbyt wysokie dla osób, które na skutek rozpadu pożycia obniżyły status życiowy. Ponadto często na utrzymaniu strony poszkodowanej są dzieci (AL, 246).

Warto zauważyć, że w dokumencie problem odpowiedniego sposobu postępowania wobec powtórnych czy kolejnych związków pojawia się właśnie na kanwie omawiania problemu najbardziej poszkodowanych tj. dzieci. To dzieci po trudach rozpadu jednej rodziny wchodzą w nowy układ relacyjny. Obszerna

argumentacja objęcia troską dzieci pojawiła się już w cytowanej w odniesieniu do *ran duszy dziecka* audiencji generalnej Franciszka. „Kiedy mężczyzna i kobieta stali się jednym ciałem, wszystkie rany i każde opuszczenie przez tatę lub mamę pozostawiają ślad na wrażliwym ciele dzieci” (Franciszek, 2015).

Można zatem sądzić, że to przede wszystkim ze względu na dzieci zachęca się do towarzyszenia osób z obszaru Kościoła i wspierania przez wspólnotę religijną, aby między innymi ich nie pozbawić dotychczasowego środowiska wzrostu i łaski (mniej lub bardziej znaczącego dotychczas). Mając na uwadze dzieci, członkowie wspólnoty kościelnej nie powinni zezwalać, by po raz kolejny były wyrzucone poza rodzinę – tym razem chrześcijańską – ze względu na rzekomą ekskomunikę opiekunów, nowej pary rodziców czy jakkolwiek nazwiemy ten trudny do udźwignięcia dla psychiki dziecka i młodego człowieka kontekst życia. To im nie wolno odmawiać chrześcijańskiego wychowania i formacji, która w znaczącej mierze odbywa się poprzez niedzielną Eucharystię, na którą są zaproszeni wszyscy bez wyjątku niezależnie od indywidualnej dyspozycji serca (por. Bartoszek 2012, 16–17).

Argumentem do towarzyszenia i podtrzymywania bliskości z parami powstającymi na pogorzeliu pierwotnej rodziny jest umocnienie miłości i pomaganie w leczeniu ran, aby zapobiec poszerzaniu się tego dramatu o dramat kolejnego rozbicia, dekonstrukcji, osamotnienia, odrzucenia. Kościół w związku z tym postrzegany jest jako sakrament miłości (*Gaudium et spes*, 1) uzdrawiającej, przygarniającej, wspierającej, a nade wszystko towarzyszącej bez względu na wybory życiowe. Kluczem zaś duszpasterskiego towarzyszenia we wszystkich sytuacjach jest „logika integracji” (AL, 299).

Papież ma wielką świadomość jedności małżeńskiej i zachęca do heroicznego trwania w wierności, natomiast bierze pod uwagę kruchość kondycji ludzkiej i niesprzyjające heroizmowi warunki życia we współczesnym świecie, w cywilizacji rozbijającej ideały. Biskup Rzymu wyjaśnia, iż najlepiej, gdyby nie powstawały sytuacje nieregularne – zaznaczając, że nie lubi tego sformułowania – ale wystarczy rozejrzeć się dookoła, by stwierdzić, że licznie powstające nowe związki są faktem. Zatem wszystkie następne wskazania odnoszące się do sytuacji nieregularnych papież odnosi do rzeczywistości, którą zastaje. Jak zauważył abp Vincenzo Paglia – prezes Papieskiej Akademii Pro Vita, były przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny – „Papież Franciszek nie błogosławi ran. Patrzy im prosto w oczy, ale po to, by je uzdrowić” Watykański hierarcha podkreśla, że przełom wprowadzony przez *Amoris laetitia* dotyczy samego stylu proponowanego duszpasterstwa, które ma się upodobnić do obejmującego troską stylu rodzinnego (Paglia, por. AL, 246).

Franciszek pisząc w dokumencie o towarzyszeniu w przygotowaniach do małżeństwa, w pierwszych latach małżeństwa i w sytuacjach kryzysowych, miał na uwadze aspekt ochrony związku przed rozpadem i wyrobienia miłości ofiarnej, trwałej, promieniującej na dzieci. Towarzystwo miałoby zatem rolę kształtującą ideał, choć nie pozbawiającą realizmu.

W odniesieniu do par nieregularnych wskazuje na posługę towarzyszenia ze względu na dramatyczny realizm, który nie może przekreślać szansy, aby trwać przy Bogu i wspólnocie Kościoła w takiej bliskości, w jakiej to możliwe. Służy temu szeroko organizowane duszpasterstwo par niesakramentalnych. Jednak nawet najlepiej zorganizowane rekolekcje nie są w stanie zastąpić osobistego spotkania z kapłanem lub inną osobą towarzyszącą ze względu na unikalność każdej sytuacji (Ostrowski, 149). W cierpliwej posłudze należy uwzględnić obudzenie się ideału na miarę obecnej skomplikowanej sytuacji.

Inne sytuacje skomplikowane

Inne sytuacje nietypowe, które komentuje Franciszek w *Amoris laetitia* nie dotyczą tylko powtórnych związków – niesakramentalnych. W dokumencie pośród sytuacji skomplikowanych, jako pierwszą wymienia małżeństwa mieszane (AL, 247–249). Sytuacje te „wiążą się ze szczególnymi trudnościami, zarówno w odniesieniu do tożsamości chrześcijańskiej rodziny, jak i wychowania religijnego dzieci” (AL 249). Wśród wspomnianych trudności szczególną wagę ma kwestia przystępowania do Komunii św., w której stronę niekatolicką obowiązują zasady *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (Papieska Rada, 159–160).

Papież zaznacza, że duszpasterska pomoc w rozeznaniu powinna obejmować czas przygotowania do małżeństwa mieszanego, a więc budzenia świadomości konsekwencji decyzji. Uwzględnia też okoliczności przymusu przyjęcia innej religii (AL, 248). W przypadku osób trwających w związkach biskupi są zobowiązani do rozeznania sytuacji, po raz kolejny mając na uwadze dobro dzieci ochrzczonych, czy też nie, ale doświadczających jednak skutków miłosierdzia Bożego (AL, 249).

Szczególna sytuacja dotyczy rodzin, w których znajdują się osoby homoseksualne. Papież potwierdza wcześniejsze nauczanie na temat godności niezbywalnej każdego człowieka, a jednocześnie przypomina, że status związków osób o tej samej płci nie może być równy związkowi heteroseksualnemu. Towarzystwo w tym przypadku konieczne jest najpierw rodzinom, które w gronie bliskich odkrywają osobę o odmiennej orientacji. Odkrycie skłonności

homoseksualnej bliskiej osoby może stanowić trudność, a jeszcze większym wyzwaniem stanowi zmierzenie się z wyborami życiowymi osoby homoseksualnej. Relacja pomocy duchowej powinna zmierzać do ukształtowania postawy akceptacji i odżegnywania się od form przemocy czy prześladowania. Jednocześnie należy przedstawiać wykładnię Kościoła wobec problemu homoseksualizmu, wolną od nacisków środowiskowych, kulturowych, państwowych, czy finansowych, aby szczerą troską nie zmieniała stanowiska światopoglądowego (AL, 250–251).

Ostatnia przytoczona sytuacja nieregularna dotyczy rodzin niepełnych, które powstały w sytuacji, gdy ojcowie lub matki biologiczne, nigdy nie chcieli połączyć się w życiu rodzinnym, w sytuacji przemocy, gdy jedno z rodziców zostało zmuszone do ucieczki razem z dziećmi, w przypadku śmierci jednego z rodziców, porzucenia rodziny przez jednego z rodziców, a także innych (AL, 252). Proponowane wsparcie wobec tych osób jest analogiczne jak wobec opuszczonych małżonków.

Każda z sytuacji nieregularnych czy szczególnych wymaga troski, która w pierwszym rzędzie będzie polegać na nie wydawaniu ocen, a w dalszej kolejności zapobieżeniu ubóstwu, wykluczeniu, marginalizacji. Niemniej troska powinna być osadzona w kontekście doktrynalnym Kościoła, aby udzielić rzeczywiście integralną, odpowiednio rozeznaną pomoc. Jest to zgodne z założeniem, że „doktryna jest częścią rozeznania, a prawdziwe rozeznanie nie może się bez niej obejść” (Dubiel).

Towarzystwo i rozeznawanie a ocena moralna

Towarzystwo i rozeznawanie w dokumencie łącznie odnoszą się do relacji udzielania pomocy duchowej szczególnie w sytuacji kolejnych związków. Istotne sformułowania zawarte są w punkcie 300 *Amoris laetitia*, w nawiązaniu w przypisie 336 do numeru 44 i 47 *Evangelii gaudium*. Posługa towarzyszenia osobom zainteresowanym na drodze rozeznania stanowi proces formujący sumienie, dotyka problemu dyscypliny sakramentalnej, stąd zaleca się, by to zadanie powierzać kapłanom. Biskup Rzymu zaznacza, że celem *Amoris laetitia* nie jest ustalanie nowych norm typu kanonicznego, które można by stosować do wszystkich przypadków. Towarzystwo powinno uwrażliwić sumienie, a przez to często uchronić przed decyzjami życiowymi nieuwzględniającymi wszystkich okoliczności i powierzonych opiece osób.

W poszukiwaniu możliwych rozstrzygnięć Franciszek odwołuje się do adhortacji *Familiaris consortio*, która odważnie podejmowała trudne kwestie oceny moral-

nej. Podczas rozmowy z duszpasterzem należy dążyć do prawidłowej oceny tego, co utrudnia możliwość pełniejszego uczestnictwa w życiu Kościoła oraz kroków mogących mu sprzyjać i je rozwijać (FC, 82–85, por. Bartoszek 2012, 15–17). Franciszek zwraca uwagę że choć w samym prawie nie ma stopniowości (FC, 34), to rozeznanie nigdy nie może nie brać pod uwagę wymagań ewangelicznej prawdy i miłości proponowanej przez Kościół. Niezbędne jest dążenie do postawy pokory, dyskrecji, miłości do Kościoła i jego nauczania, w szczerym poszukiwaniu woli Bożej i chęci osiągnięcia na nią odpowiedzi doskonalszej (AL, 300, Giertych, 290).

Postawienie wymagań szukania prawdy i większego dobra oraz rozbudzanie duchowych pragnień stanowią podstawę do dalszego rozeznawania sytuacji. Nie można postrzegać relacji towarzyszenia jako miejsca domagania się wyjątkowego traktowania, sytuacji uprzywilejowanej w dopuszczeniu do sakramentów ze względu na zaangażowanie, a tym samym wchodzenia w etykę sytuacyjną akceptującą podwójną moralność (AL, 300). Przedstawione w numerach 301–303 *Amoris laetitia* okoliczności łagodzące i próba rozstrzygnięć relacji normatywności do konkretnej sytuacji osoby poddającej się rozeznawaniu, opartych na wykładzie aretologicznym Tomasza z Akwinu (AL, 304–306), prowadzi do propozycji uwzględnienia w procesie towarzyszenia i rozeznawania zaskakującej „logiki miłosierdzia duszpasterskiego” (AL, 307–312).

Rozdział ósmy adhortacji spolaryzował środowisko teologiczne Kościoła w odniesieniu do obowiązywalności norm praktycznych, w szczególności zaś dyscypliny sakramentów Pojednania i Eucharystii. Model towarzyszenia i rozeznawania przedstawiony w adhortacji jest ewangeliczną alternatywą, próbą połączenia dwóch elementów: czystości zasad wyznaczonych przez nauczanie Kościoła oraz możliwości dojrzewania człowieka do ich zrozumienia, przyjęcia i zastosowania w trudnym, często długim procesie rozeznawania oraz duchowej terapii. Do istoty towarzyszenia należy jednak to, że nie ma w nim negacji osoby, która popełnia grzech, choć jest jednoznaczna ocena złego czynu, którego się dopuściła (Tykwer). „Personalistycznie rozumiana norma moralna nigdy nie jest ograniczeniem możliwości duszpasterskich, ale gwarantem wierności prawdzie, tu szczególnie prawdzie o nierozzerwalności małżeństwa” (Bartoszek 2012, 8). Nauczanie Franciszka zdaje się współbrzmieć z przekonaniem, że w życiu duchowym decydujące jest nie prawo moralne, ale dobro, na które prawo wskazuje. Zadaniem kierownika duchowego jest zatem umożliwienie właściwej racjonalnej recepcji prawa moralnego w celu ukształtowania sumienia do dojrzałości w perspektywie Bożej miłości (Giertych, 288).

Podsumowanie

Celem artykułu był przegląd dotyczący posługi towarzyszenia wobec par sakramentalnych i osób będących w sytuacjach skomplikowanych oparty na analizie dokumentu *Amoris laetitia*, z uwzględnieniem wskazań zawartych we wcześniejszym dokumencie Franciszka, *Evangelii gaudium*. W towarzyszeniu w sytuacjach regularnych: przygotowania do małżeństwa, wczesnego okresu małżeństwa, wychowaniu dzieci, kryzysu i starości oraz w sytuacjach nieregularnych, wskazuje się na dynamikę procesu i interioryzację wartości przez prowadzonych. Proponuje się zdecydowanie niedyrektywny sposób wspierania rozwoju, jednak stawiając w prawdzie i motywując do stawiania sobie coraz większych wymagań aż do rozwoju ideału na miarę realnych możliwości.

W stosunku do towarzyszenia małżonkom w związkach sakramentalnych zaleca się szeroko rozumiane towarzyszenie duszpasterskie, a także korzystanie z towarzyszenia osobistego umożliwiającego pełny rozwój osobowy. Wewnątrz rodziny kładzie nacisk na silną więź, wzajemne towarzyszenie sobie małżonków i przekazywanie wartości dzieciom przez obecność i szczery dialog, uwzględniający obecność łaski sakramentu.

W sytuacjach nieregularnych i skomplikowanych pomoc towarzyszenia ma przede wszystkim charakter indywidualnego kierownictwa duchowego połączonego z rozeznawaniem, najczęściej kapłana. Niezaprzeczalny może być jednak udział osób świeckich, które dzięki cichej obecności, świadectwu życia wartościami chrześcijańskimi i otwartości mogą stanowić pomost pomiędzy środowiskiem kościelnym a laickim w znalezieniu właściwego miejsca zaangażowania dla osób, które w pełni nie mogą uczestniczyć w komunii kościelnej.

W każdej sytuacji zadaniem towarzyszenia duchowego jest pomóc danej osobie narodzić się dla prawdy własnego życia, odkrywanej we wnętrzu także poprzez analizę kształtowanych w procesie pragnień. Podsumowując zagadnienia związane z relacją towarzyszenia, można stwierdzić, że papież zachęca, by stać wobec każdej osoby jako tajemnicy, która jednocześnie jest niepowtarzalnym zadaniem dla podejmującego się wspierającej obecności.

Bibliografia

- BARRY, W.A., CONNOLLY, W.J. 1992. *Kierownictwo duchowe w praktyce*. Tłum P. Samerek, J. Oniszczyk. Wydawnictwo M. Kraków.
- BARTOSZEK, A. 2010. Sytuacja osób żyjących w separacji lub samotnie po rozwodzie – cierpienie i wyzwanie moralne. *Teologia i Moralność* 7, s. 73–88.

- BARTOSZEK, A. 2012. Moralne aspekty duszpasterstwa osób w separacji i po rozwodzie. *Forum Teologiczne* 13, s. 7–23.
- BENEDYKT XVI. 2011. Kościół nieustannie zaleca korzystanie z kierownictwa duchowego. Przemówienie do wykładowców i studentów Papieskiego Wydziału Teologicznego „Teresianum”, Rzym 19.05.2011. *L'Osservatore Romano* (7/2011) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/teresianum_19052011.html (25.05.2017).
- DUBIEL, D. 2017. *Podjejrzeni Rahner, Arrupe, Sosa. Polemika do tekstu Mateusza Ochmana*. <http://jezuici.pl/2017/08/polemika-tekstu-mateusza-ochmana-jezuici-moga-nowo-stac-sie-elita-kosciola/> (25.09.2017).
- FRANCISZEK. 2013. *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*. (skrót EG).
- FRANCISZEK. 2015. Rodziny zranione, Audjencja generalna 24 czerwca. *L'Osservatore Romano* (7–8/2015), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/Franciszek_i/audiencje/ag_24062015.html (25.05.2017).
- FRANCISZEK. 2016. *Adhortacja apostolska Amoris laetitia*. (skrót AL).
- FRATTALLONE, R. 2001. *Kierownictwo duchowe dziś*. Tłum. Z.J. Kijas, M. Sternal. Wydawnictwo Księża Marianów. Warszawa.
- GIERTYCH, W. 2013. Formacja sumienia w kierownictwie duchowym. W: *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik*. J. Augustyn (red.). Wydawnictwo WAM. Kraków, s. 283–291.
- JAN PAWEŁ II. 1981. *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*. (skrót FC).
- LOUF, A. 1994. *Towarzystwo duchowe*. Tłum. L. Rutkowska. Wydawnictwo M. Kraków.
- OSTROWSKI, M. 2011. *Wy też jesteście w Kościele*. Wydawnictwo „W Drodze” Poznań.
- PAGLIA, V. 2017. *Nie dla błogostawienia ran*. http://pl.radiovaticana.va/news/2017/04/11/abppaglia_o_amoris_laetitia_franciszek_nie_b%C5%82ogostawienia_ran,/1305097 (24.07.2017).
- PAPIESKA RADA DS. POPIERANIA JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN. 1993. *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*. <http://ekumenizm.wiara.pl/doc/478007>. *Dyrektorium-w-sprawie-zasad-i-norm-dotyczących-ekumenizmu* (25.05.2017).
- PAWEŁ VI. 1968. *Encyklika Humanae vitae*.
- SAGNE, J.C. 2008. *Towarzystwo duchowe*. Tłum. K. Kubaszczyk, Wydawnictwo „W Drodze”. Poznań.
- SKOWROŃSKI, J. 2014. Cztery zasady. *Wieczernik* nr 200. <http://www.katolik.pl/cztery-zasady,24939,416,cz.html> (30.06.2017).
- SOBÓR WATYKAŃSKI II. 1965. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*.

- SALIJ, J. 2000. *Małżeństwo, rozwód, związki niesakramentalne*. Wydawnictwo „W drodze”. Poznań – Kraków.
- SUJAK, E. 2013. Kierownictwo duchowe a uczucia. W: *Sztuka kierownictwa duchowego. Poradnik*. J. Augustyn (red.). Wydawnictwo WAM. Kraków, s. 351–355.
- TETTAMANZI, D. 2009. *Nikt was nie odrzuca. List do małżonków w separacji, osób po rozwodzie lub w nowym związku (6.01.2008)*. Tłum. W. Dzierża. Wydawnictwo „Bernardinum”. Pelplin.
- TYKFER, M. 2016. Pedagogia Franciszka. *Przewodnik Katolicki* nr 39, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2016/Przewodnik-Katolicki-39-2016/Wiara-i-Kosciol/Pedagogika-Franciszka> (25.07.2017).

Data wpłynięcia: 2.11.2017.

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 12.11.2017.